

O ETYCE I KULTURZE.. SŁÓW KILKA...

Mamy polowe lata, a wiec na ciekawostki z lowisk i knieji przyjdzie nam jeszcze pare miesiecy poczekac i chyba dobra to pora, by w przerwie miedzy zawodami,(wszak sezon strzelecki w pelni), troche odpoczac i spojrzec na to co robimy przez pryzmat etyki i kultury. Zapewne znajda sie wsród nas tacy koledzy, u których temat ten wywola pytanie: A po co nam to? Przeciez od tego nie spada wiecej ptaków a i miejsca zdobytego na zawodach tez to nie poprawi. No pewnie , ze nie i nie o to tu chodzi.Zgodnie z definicja: Etyka lowiecka to ogól norm, czesto zwyczajowych, kierujacych postepowaniem myśliwego w sprawach zwiazanych z lowiectwem i polowaniem. Tyle definicja, a reszte dopisuje po prostu zycie, bo to przeciez nieustanny proces zmian w kazdej dziedzinie, wiec pewne normy postepowania i w lowiectwie również sie zmieniaja. Etyka wypracowana przez kolejne pokolenia myśliwych stala sie z czasem jednym z fundamendów prawa lowieckiego, aczkolwiek znaczna jej czesc pozostala i funkcjonuje w formie niepisanej. Jaka jest wiec relacja miedzy etyka a prawem?

Najtrafniej okresla ja, moim zdaniem, profesor Kazimierz Bialy w podreczniku " Podstawy lowiectwa". Mianowicie stwierdza on, ze myśliwy, który lamie prawo na pewno postepuje nie etycznie, ale jednocześnie samo przestrzeganie prawa zawartego w statutach, regulaminach itp. nie wystarcza jeszcze aby uchodzil on za myśliwego etycznego. Wszak jedno wynika z czystego obowiazku wobec prawa, a drugie dopiero z autentycznej potrzeby takiego a nie innego zachowania. Wszak owo zachowanie zgodne z wielowiekowa tradycja powoduje dopiero, ze postronni kojarza nas tak jak byśmy sobie tego zyczyli, nie tylko jako morderców czy dreczycieli biednych zwierzatek jak w wielu przypadkach zdarza sie slyszec.Przynaloznosc do badz co badz elitarnej grupy ludzi powinno nas zobowiazywac do zachowania odpowiednich postaw i to w różnych zyciowych sytuacjach nie tylko na strzelnicy czy polowaniu, ale przede wszystkim tam wlasnie.

Dlaczego postanowilem poruszyc ten temat? Otóz czasami styl prezentowania naszej lowieckiej pasji odbiega nieco od wymaganego wzorca. My myśliwi polonijnych klubów lowieckich powinniśmy dbac o wysoki poziom etyczny jeszcze i z tego powodu , ze działamy na obcym gruncie i wsród wielu innych nacji, gdzie dbalosc o nasz wizerunek i prestiz ma szczególne dla nas znaczenie .Co wiec mamy robic by zasluzyc na miano etycznych myśliwych. Po pierwsze zachowujmy zasady zwane z niemiecka "kinder sztuba ", bo to jest w ogóle baza kultury zachowania kazdego czlowieka, a etyczny myśliwy powinien byc lojalny wobec zarzadu kola, klubu, zwiazku itd., przetrzegac norm prawnych zawartych na przyklad w statucie, utozsamiac sie z celami działania organizacji do której nalezy . Rzetelnosc w pracach na rzecz klubu , osobiste zaangażowanie,uczciwosc wobec kolegów jest bardzo waznym aspektem etyki lowieckiej, jak również uzywanie jezyka gwary lowieckiej, która jako zywo z lacinska nie ma nic wspólnego.Dalej zachowanie umiaru w pozyskiwaniu zwierzyny również nas obowiazuje jako etycznych myśliwych. Zdaje sobie sprawe, ze w naszych odmiennych warunkach polowania niz te, które obowiazuja w Polsce jest to dosc trudne do spelnienia. Na przyklad ptak, który nam uchodzi nie strzelony jest juz za zwyczaj zaplacony i zal, ze odchodzi, nie mniej jednak powinniśmy unikac strzałów nieetycznych. Ekspozowanie swojego statutu spolecznego, tytulu, wykształcenia czy zasobnosc portfela wsród kolegów myśliwych również jest nieetyczne i nie powinno miec miejsca. Jesteśmy po prostu kolegami po strzelbie. Takze nasz niezastapiony towarzysz lowów, ten czworonozny, tez zaslujuje na nalezyta troske i postepowanie wobec niego również miesci sie jak najbardziej w kategoriach etyki. W relacji do zwierzyny, na która polujemy, pamietajmy etyczny strzal to taki strzal, który powoduje smierc zwierza a nie jego cierpienia. Jesli ten pierwszy nie bedzie czysty, skuteczny dajmy strzal laski.

Sukces zas niech zawsze zwiezcy oddanie holdu w postaci zlomu, ostatniego kesa i jezeli to mozliwe otrabienie smierci zwierza stosownym hejnałem. Jak wczesniej wspomnialem sezon strzelecki w pelni, pamietajmy wiec, ze nie ostateczny wynik w danej konkurencji na strzelnicy liczy sie najbardziej, a bezpieczenstwo i przyjacielska atmosfera na zawodach.

Wszak strzelanie sportowe nie stanowi meritum naszej działalności, a tylko ma nas jak najlepiej przygotować do sezonu łowieckiego. Tak więc pudło to tylko pudło a nie tragedia a kolega, który strzelił lepiej czy gorzej to nie jest nasz wróg lecz kolega po strzelbie. Życzę wielu sukcesów na niwie podnoszenia naszej kultury i etyki życzę wszystkim wszystkiego najlepszego – Darz Bór. W następnym artykule postaram się omówić zwyczaje łowieckie.

Zbigniew Baranski